

13 października 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 Krl 5,14-17) Wódz Syryjski Naaman, który był trędowaty, zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony. Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar wdzięczności od twego sługi! On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję - nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie chcesz, to niechże dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu.

(2 Krl 5,14-17)

Wódz Syryjski Naaman, który był trędowaty, zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony. Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar wdzięczności od twego sługi! On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję - nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie chcesz, to niechże dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu.

(Ps 98,1-4)

REFREN: Pan Bóg okazał ludom swe zbawienie

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.
Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica,
i święte ramię Jego.

Pan okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość.
Wspomnił na dobroć i na wierność swoją
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi.
cieszcie się, weselcie i grajcie.

(2 Tm 2,8-13)

Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida! On według Ewangelii mojej powstał z martwych. Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo skrepowaniu. Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie razem z wieczną chwałą. Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy. Jeśli trwamy w cierpliwości,

wespól z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego.

(1 Tes 5,18)

Za wszystko dziękujcie Bogu, taka jest bowiem wola Boża względem was w Jezusie Chrystusie.

(Łk 17,11-19)

Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami. Na ich widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec. Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.

Komentarz

Chyba takie właśnie są proporcje po dziś dzień: na dziesięciu wysłuchanych przez Boga tylko jeden odczuwa potrzebę wysławiania Bożej dobroci i dziękowania Bogu za otrzymane dary. Skąd się bierze ta nasza niewdzięczność? Zapewne stąd, że wielu z nas nawet wtedy, kiedy się modli, nie myśli o Bogu, tylko o sobie. Taka egoistyczna modlitwa na pewno ma niewiele wspólnego z pobożnością. Dlaczego jednak Pan Bóg wysłuchuje nieraz nawet i nasze egoistyczne modlitwy, kiedy nie chodzi nam o Niego, tylko o siebie? Zapewne Boski Pedagog liczy na to, że otrzymując dary, w końcu zwrócimy swoje serce do Dawcy. I na szczęście nieraz tak rzeczywiście się dzieje.

Znajduje się w dzisiejszej Ewangelii rozróżnienie między oczyszczeniem i uzdrowieniem, które warto sobie zapamiętać. Oczyszczonych z trądu zostało dziesięciu, ale tylko jeden z nich został naprawdę uzdrowiony. Wszyscy zostali wyleczeni z choroby trądu, ale tylko jeden z nich uwierzył w Jezusa i doznał uzdrowienia duszy.

Tamci zmarnowali szansę, jaką było dla nich spotkanie z Jezusem. I może nawet nie zauważyli tego, że tak wielką szansę zmarnowali.

o. Jacek Salij